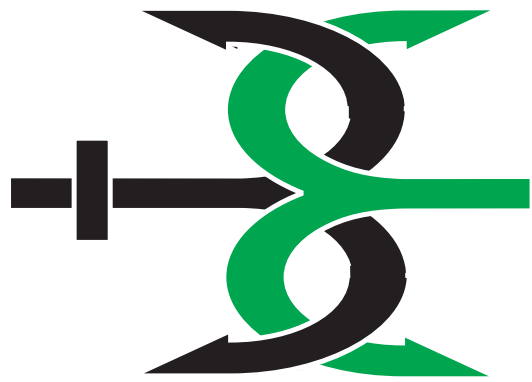


niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

NR 7/394
wrzesień 2018



SOLIDARNOŚĆ

**ZAGŁĘBIA
MIEDZIOWEGO**

ISSN 1505-7984

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Cześć i chwata *bohaterom.* Rocznice sierpnia



31 sierpnia w Australii, w wieku 71 lat, zmarł Stanisław Zabielski.

Zabielski to były działacz NSZZ „Solidarność” w ZG Lubin. W styczniu 1983 roku aresztowany za posiadanie materiałów wybuchowych. W śledztwie bity i torturowany. Podczas jednego z przesłuchań uszkodzono mu kręgi. W listopadzie 1983 skazany na 5,5 roku więzienia. Zwolniony w listopadzie 1985 roku po odbyciu 2/3 kary. W 1987 roku wyemigrował do RFN, a następnie do Australii.

Po latach został zrehabilitowany przez sąd, który stwierdził, że działał na rzecz niepodległości państwa polskiego.



Pikieta oświatowej Solidarności we Wrocławiu

Pod Urzędem Wojewódzkim we Wrocławiu między godz. 12.00 a 14.00 pikietowali nauczyciele i pracownicy oświaty z Głogowa, Przemkowa i Wrocławia, żądając 15 procentowej podwyżki płac, zwiększenia subwencji na oświatę, odpowiednich standardów pracy i powołania zespołu ds. oświaty przy Radzie Dialogu Społecznego. Przypomnijmy, że takie same postulaty pracownicy oświaty zgłosili pod UW w końcu czerwca br. przekazując na ręce wojewody i kuratora stosowną petycję. Do tej pory nie uzyskali na nią odpowiedzi.

Tekst i foto: Janusz Wolniak (Solidarność Dolny Śląsk)



Związkowcy złożyli kwiaty pod pomnikiem Papieża



Przedstawiciele Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ Solidarność złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Związkowcy czynią to co roku w rocznicę powstania NSZZ Solidarność.

Związkowcy z legnickiej „Solidarności” pod papieskim pomnikiem w centrum miasta spotykają się co roku. Tradycyjnie złożyli kwiaty i modlili się. W ten sposób oddają hołd Janowi Pawłowi II, którego uważają za współtwórcę Solidarności.

Zmiany w Zarządzie Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”

W związku z rezygnacją Rafała Klaudela z członka Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, jego miejsce w składzie ZR zastąpi Piotr Wegner.



Właściciel terenu ogrodził miejsce pamięci ofiar

Około południa na terenie okalającym pomnik ku czci dwóch ofiar Zbrodni Lubińskiej postawiono solidne ogrodzenie. Mieszkańcy Lubina są w szoku. Płot postawił właściciel terenu, na którym od lat pomnik stoi. To oznacza, że dzisiaj – w 36. rocznicę Zbrodni Lubińskiej, mieszkańcy nie złożą tam kwiatów i nie oddadzą hołdu Andrzejowi Trajkowskiemu i Mieczysławowi Poźniakowi, o których przypomina ten Krzyż.

Ogrodzenie pojawiło się dzisiaj, na kilka godzin przed głównymi uroczystościami 36. rocznicy Zbrodni Lubińskiej.

Właściciel terenu postanowił postawić płot, zagrządzając tym samym dojście do pomnika, który upamiętnia śmierć Trajkowskiego i Poźniaka – ofiar Zbrodni Lubińskiej. Mieszkańcy nie kryją zaskoczenia, a wręcz oburzenia.

– Godzinę temu szedłem do galerii to jeszcze niczego tutaj nie było. Teraz wracam i patrzę, płot stoi. Szok – zagadnął nas jeden z przechodniów.

Przed pomnikiem leży świeża wiązanka kwiatów. Złożyli ją tam dzisiaj związkowcy Solidarności. Później właściciel terenu zagroził całe miejsce wokół pomnika. To rodzi poważny problem dla organizatorów dzisiejszych uroczystości Zbrodni Lubińskiej, którzy jak co roku pod tym pomnikiem oddają hołd zamordowanym. Teraz tego nie mogą zrobić. Chyba, że właściciel terenu zdemontuje jednak cały płot przed rozpoczęciem obchodów.



Z naszych informacji wynika, że właściciel terenu kupił grunt, na którym stoi Krzyż, kilka lat temu. Drugi podobny pomnik nazwany Kamieniem-Swiadkiem znajduje się na błoniach i poświęcony jest pamięci trzeciej z ofiar Zbrodni – Michałowi Adamowiczowi.

Tomasz Józwiak, miedziowe.pl

Wybory w OZ KP PSP w Polkowicach

13 lipca 2018 roku odbyły się wybory władz Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach. **Przewodniczącym Komisji Zakładowej został Robert Fuchs** (na zdjęciu). W skład Komisji Zakładowej weszli również Łukasz Adamiak i Maciej Turala.



Do Zakładowej Komisji Rewizyjnej wybrano: Mateusza Jackowskiego, Piotra Mikołajczyka, Piotra Urbaniaka.

Delegatami na Międzyregionalną Dolnośląską Sekcję Pożarnictwa zostali Adamiak Łukasz i Fuchs Robert.

Wybory uzupełniające w Organizacji Zakładowej w KP PSP w Złotoryi

W związku z awansem przewodniczącego KZ NSZZ „Solidarność” Marcina Grubczyńskiego na Zastępcę Komendanta Powiatowego PSP w Złotoryi, Marcin Grubczyński złożył rezygnację z funkcji.

14 sierpnia przeprowadzono wybory uzupełniające. **Na przewodniczącego wybrano Krzysztofa Boczulaka**, który do tej pory pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego. Uzupełniono również skład Komisji Zakładowej. Do KZ wybrano Mariusza Wostkowskiego.

38. lat temu powstała „Solidarność”

W Regionie Zagłębie Miedziowe strajk rozpoczął się 27 sierpnia. Legnickie zakłady PKS i WPK zastrajkowały 28 sierpnia, później przyłączyły się Legmet, Huta Miedzi, PRB, Fortepiany, Transkom.



Od połowy sierpnia 1980 roku

– Wśród załóg ZG „Rudna”, ZG „Lubin”, głogowskiej Huty Miedzi oraz legnickich zakładów pracy z PKS-em, WPK, ZBS trwał niepokój i panowało zainteresowanie odmienną sytuacją społeczną kraju.

27 sierpnia 1980 roku

– zmiana ZG „Lubin” nie zjeżdża na dół. Powstał tymczasowy KS w skład którego wchodził pracownicy „Szybu Wschodniego”. Wysunięto postulaty skierowane do dyrekcji, które traktowały o warunkach pracy, socjalnych i dotyczyły wszystkich innych uciążliwych treści życia. Strajk trwał jedną zmianę. – Wieczorem nocna zmiana ZG „Rudna” Szybu Wschodniego postanowiła nie zjeżdżać na dół. Nie było w tym działaniu jeszcze żadnej organizacji. Starania dozoru spowodowały, że załoga zastrajkowała na powierzchni, a zalecenie dozoru dla obsługi szybu było takie by wywożono ludzi z dołu, nawet pojedynczo, co miało nie dopuścić do strajku na dole. Ostateczną przyczyną strajku była wieść, że POP wysłała korespondencję skierowaną do nadrzędnych władz partyjnych oraz Rządu, w której rzekomo w imieniu załogi potępiono stoczniovców i odcinano się od ich działalności. Po przystąpieniu do strajku podjęto działania organizacyjne. Wybrano Komitet

Strajkowy, w skład którego wchodziło po dwie osoby z oddziału (1 górnik oraz 1 osoba z dozoru). Nadeszła wiadomość z Szybu Głównego, że tam załoga podjęła strajk na dole Kopalni. W związku z tym delegacja KS udała się tam, gdzie w porozumieniu z górnikami nastąpił wyjazd załogi na

powierzchnię. Utworzono wówczas wspólny komitet Strajkowy na czele którego stanęli: Andrzej Doroszewski i Ryszard Sawicki. Dalsze działania KS-u doprowadziły do uformowania straży robotniczej, która zabezpieczała mienie zakładu, przy szy-

bach i na bramach, aby nie dopuścić do prowokacji Górniczy ułożyli w tym czasie rezolucję, a także spisali postulaty załogi. – W PKS-ie strajk nie doszedł do skutku.

28 sierpnia 1980 roku

– Na ZG „Rudna” nad ranem odbyła się pierwsza, bezskuteczna zresztą próba rozmów. Około południa wyjechała do Gdańska 4-osobowa delegacja w składzie m.in. Janusz Serebnak i Andrzej Kołodziej. Pojechali oni prywatnym samochodem (równocześnie do Gdańska wyjechała samozwańcza delegacja w skład której weszli Sobczak i Poszwiński) Delegacja wytypowana przez KS otrzymała instrukcje by pozostać w Gdańsku do czasu wyjaśnienia sytuacji. Otrzymali oni także polecenie zdementowania korespondencji POP oraz wyrażenia solidarności i poparcia górników dla robotników wybrzeża. Przed wyjazdem delegacji został sprecyzowany podstawowy warunek podjęcia rozmów: bezpieczny powrót delegacji skierowanej do Gdańska. Osoby z dozoru będące w KS doprowadziły do rozpoczęcia rozmów. Pretekstem była konieczność dokonania wypłaty wynagrodzenia za pracę tradycyjnie w cechowni, która z kolei była okupowana przez strajkujących. Rozmowy trwały ok. 8 godzin przy obecności wezwanego Wiceministra Hutnictwa Zenona Stawińskiego. – W PKS-ie legnickim po porozumieniu z WPK i otrzymaniu postulatów gdańskich o godzinie 4.00 rozpoczęła się strajk. Załoga zamknęła bramę, przyszedł Dyrektor z I Sekretarzem POP, którzy próbowali nakłonić załogę do podjęcia pracy. Jedynym kierowcą na trasie został w efekcie pierwszy Sekretarz. Załoga Ostwierdziła – Popieramy Wybrzeże. Przystąpili do strajku także pracownicy placówki PKS w Jaworze, Złotorii i Lubinie. O godzinie 9.00 poparł strajk Głogów. Przewodniczącym

został Marcin Broński a zastępcą Zdzisław Gaul. Wyjechała delegacja do MKS-u wrocławskiego w składzie: Zdzisław Gaul i Zygmunt Pawlak, w celu uzyskania informacji (nie działały telefony).

29 sierpnia 1980 roku

– Po pierwszej zmianie, na teren Szybu „Bolesław” ZG „Lubin” przybyli członkowie KS celem nawiązania kontaktu z poszczególnymi szybami i stworzenie KS dla całej kopalni. Dowiedziano się wtedy o strajku okupacyjnym na ZG „Rudna”, do którego postanowiono solidarnie się przyłączyć. Spośród pracowników I i II zmiany Szybu Wschodniego i innych oddelegowano zaufanych ludzi do tworzenia KS. – Na ZG „Rudna” rozmowy zostały zakończone sporządzeniem dokumentów, których efektem mogło być zawieszenie strajku. Andrzej Proszewski, Przewodniczący KS popełnił podczas rozmów kilka błędów taktycznych na co zareagowali strajkujący odwołaniem delegacji z sali obrad. Rozmowy zostały przerwane. W tej sytuacji Przewodniczącym KS został Ryszard Sawicki. Przyjął on funkcję stawiając warunki, że będzie miał decydujący głos w podejmowaniu wszelkich decyzji, co zaakceptowała załoga.

30 sierpnia 1980 roku

– Na ZG „Lubin” odbyło się pierwsze posiedzenie strajku-

jących górników, które trwało 12 godzin i powstał wtedy ZKS, składający się z górników ze wszystkich szybów. Przewodniczącym został Janusz Sobola. Następnie delegacja ZKS udała się do ZG „Polkowice” by następnie wspólnie nawiązać kontakt ze strajkującymi górnikami z ZG „Rudna”. Do spotkania na Rudnej jednak nie doszło ze względu na dużą nieufność tam strajkujących, co spowodowane było kilkukrotnymi już prowokacjami ze strony różnych agitatorów, ludzi siejących zamęt. Cały czas zbierane i spisane były postulaty pracownicze.

– W PKS delegowany został do składu KS Jerzy Węglarz (powrócił z urlopu). Po podpisaniu porozumienia w Szczecinie próbowano zmusić załogę do pracy. Ze względu na to, że Zdzisław Gaul nie powrócił z wrocławskiego MKS-u pracy nie podjęto.

31 sierpnia 1980 roku

– Po podpisaniu porozumienia w Gdańsku na „Rudnej” przystąpiono do rozmów, lecz przeciągano je do powrotu z Wybrzeża delegacji górniczej (dwóch delegatów powróciło z Gdańska ze wstępnymi ustaleniami, dnia poprzedniego). Zapewniono im w ten sposób bezpieczeństwo a także oczekując na potwierdzenie wiarygodności uzyskanych z Wybrzeża informacji poprzez TV.



Cześć i chwala bohaterom. Rocznice

Od uroczystej Mszy świętej w kościele Matki Bożej Częstochowskiej rozpoczęły się dzisiejsze obchody 38. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność” i 36. rocznicy Zbrodni Lubińskiej. Msza została odprawiona w intencji zamordowanych trzech mieszkańców Lubina. Potem uczestnicy obchodów przeszli pod pomnik Pamięci Ofiar Lubina '82, gdzie złożono wieńce kwiatów, a przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”, Bogdan Orłowski, wygłosił płomienne przemówienie. W uroczystościach wzięli udział parlamentarzyści, związkowcy Solidarności, władze spółki KGHM Polska Miedź S.A., przedstawiciele powiatu, miasta, radni, kombatanci, sportowcy i mieszkańcy Lubina.

Przed głównymi uroczystościami związkowcy Solidarności oraz starosta lubiński złożyli kwiaty na grobach dwóch ofiar: Michała Adamowicza i Andrzeja Trajkowskiego, którzy spoczywają na cmentarzu komunalnym w Lubinie. W „dużym” kościele odprawiono uroczystą mszę świętą, a później

ruszył Marsz z Oblężonego. Wszyscy spotkali się przy pomniku na Wzgórzu Zamkowym. Tam Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Miedziowego, wygłosił przemówienie. – Jest 31 sierpnia 1980 roku. Jeden z naszych przyjaciół



ice sierpnia

o Miasta.
omniku
am swo-
Bogdan
Zarządu
Zagłębia
2 roku.
Śt – dziś

modlimy się o jego powrót do
zdrowia – profesor Stanisław Śnieg
wraz z innymi roztroprnymi męża-
mi i córami upomina się o nor-
malność, tutaj na lubińskim ryn-
ku, gdzie zwołana jest pokojowa
manifestacja. Na tej manifestacji
ludzie Solidarności oczekują, aby
uwolniono wielu naszych wspa-

niałych kolegów, którzy z przyczyn
politycznych zostali zamknięci do
więzień. Lubinianie upomnie-
li się o ich wolność. Ówczesny
reżim komunistyczny z pełną pre-
medytacją wydaje rozkaz – strze-
lać do ludzi – wspominał Bogdan
Orłowski, szef regionalnej Solidar-
ności.

miedziowe.pl



O lepszym wykorzystaniu unijnych milionów

O funduszach i sytuacji na rynku pracy subregionu legnicko – głogowskiego rozmawiali w Legnicy samorządowcy, przedstawiciele urzędów pracy, związków zawodowych i organizacji pracodawców. NSZZ „Solidarność” reprezentował Bogdan Orłowski przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe.

Spotkanie na temat wykorzystania funduszy unijnych i krajowych zorganizował Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy. Tematem dyskusji i prezentacji były możliwości pozyskiwania środków w subregionie legnicko – głogowskim.

– Mowa tu o środkach, którymi dysponujemy jako Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy. Cele wydatkowania tych pieniędzy są różne, bo zajmujemy się nie tylko osobami bezrobotnymi. W związku ze zmianami na rynku pracy staramy się pomagać przede wszystkim pracodawcom, firmom które przechodzą procesy restrukturyzacyjne i mają w związku z tym trudności. Wspieramy je wówczas szkoleniami i dorad-

stwem mającym na celu podniesienie ich konkurencyjności – wyjaśnia Ewa Grzebieniak, dyrektor Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy. Ogrom środków, które DWUP rozdysponuje dedykowany jest wsparciu osób nie mogących powrócić na rynek pracy z różnych przyczyn. Na przykład osobom wychowującym małe dzieci, którym DWUP finansuje zwrot kosztów opieki w żłobku, bądź wynajęcia niani. Kolejną grupą bezrobotnych wspieranych przez DWUP są osoby sprawujące opiekę nad osobami niepełnosprawnymi lub starszymi.

– To powoduje, że poświęcając swój czas podopiecznym na rynek pracy nie mogą powrócić, dlatego finansujemy koszty opieki asystenta osób niepełnosprawnych lub pobyt takich osób w domach pomocy, czy w domach pobytu opieki dziennej – tłumaczy Ewa Grzebieniak.

Na spotkaniu, które odbyło się w Letia Business Center dyskutowano o zmianach na rynku pracy oraz o realizowanych przez DWUP projektach. Z wsparcia finansowego Dolnośląskiego Wojewódzkiego Urzędu Pracy korzystają głównie powiatowe urzędy pracy. Beneficjentami funduszy Regionalnego Programu Operacyjnego i programu Wiedza Edukacja Rozwój, są natomiast bezrobotni, pracujący, pracodawcy, organizacje społeczne i pozarządowe.

– Realizujemy już blisko sześćset umów o dofinansowanie takich projektów. W subregionie legnicko – głogow-



skim rozdysponowaliśmy już 33 mln zł w powiatowych urzędach pracy. Do rozdysponowania mamy jeszcze blisko 100 – informuje dyrektor Ewa Grzebieniak. – Fundusze rozdysponowywane są tak jak budżet unijny wskazuje i realizowane są w latach 2014 – 2020.

Subregion legnicko – głogowski jest na drugim miejscu pod względem poziomu bezrobocia wśród subregionów województwa dolnośląskiego. Wynosi on 6,7 proc, a bez pracy pozostaje ponad 12 tys mieszkańców. W powiecie legnickim stopa bezrobocia wynosi 5,2 proc. Bez pracy w powiecie pozostaje 2,34 tys. osób. Z tegorocznej puli wynoszącej ponad 33 mln zł Powiatowy Urząd Pra-

cy ma w tym roku do rozdysponowania kwotę blisko 12 mln zł.

Bezrobotni, pracujący, pracodawcy, organizacje społeczne i pozarządowe mogą liczyć na co najmniej 110 mln zł na projekty realizowane w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój oraz Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

W subregionie realizowany jest także Krajowy Fundusz Szkoleniowy, w ramach którego odbywają się szkolenia, kursy i studia podyplomowe. Z miliona złotych pracodawcy zakontraktowali już blisko 950 tys. zł.

LS (lca.pl)

Ruszyła XI edycja konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ogłosiło, że XI edycja konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” rozpocznie się 1 lipca 2018 r. Termin zgłaszania wniosków upływa 31 października 2018 r.

Kolejny raz Komisja Certyfikacyjna dokonała oceny wniosków nadesłanych na konkurs m.in. biorąc pod uwagę przestrzeganie prawa pracy, zawieranie układów zbiorowych pracy, zatrudnianie pracowników na czas nieokreślony, uzwiązkowanie oraz funkcjonowanie rady pracowników.

Celem konkursu jest promowanie pracodawców, którzy wyróżniają się w stosowaniu dobrych praktyk w zakresie przestrzegania przepisów prawa pracy, w szczególności poprzez stabilność zatrudnienia, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz prawa do zrzeszania się w związku zawodowe. Kandydatów zgłaszają podstawowe jednostki organizacyjne „Solidarności”. Wyróżnione firmy szanują prawa pracowników oraz prowadzą u siebie dialog społeczny. Certyfikatem można się posługiwać przez okres trzech lat.

Regulamin konkursu dostępny na stronach internetowych Solidarności.



Członkowie Solidarności otrzymają zniżki na stacjach LOTOS

29 sierpnia Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ Solidarność i Wojciech Weiss, prezes spółki LOTOS Paliwa podpisują porozumienie o współpracy. Od jesieni związkowcy oraz ich rodziny korzystające z elektronicznej legitymacji członkowskiej otrzymają zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.

– Od ubiegłego roku prowadzimy pilotażową współpracę ze śląsko-dąbrowską oraz podbeskidzką Solidarnością. Jesteśmy zadowoleni z tej koopera-

cji, dlatego podpisanie umowy na szczeblu centralnym z największym związkiem w Polsce – liczącym kilkaset tys. członków – to ważny krok dla sieci LOTOS – mówi Wojciech Weiss, prezes Zarządu LOTOS Paliwa.

– Dotychczasowa współpraca Solidarności z LOTOSEM przynosi dobre efekty. Warto rozszerzać ją na wszystkich członków Związku. Dlatego cieszę się z umowy i mam nadzieję na dalsze jej rozszerzanie – powiedział Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”.

Spółka LOTOS oferuje jednolite stawki rabatowe dla każdego związku. Użytkownicy związkowych kart



otrzymują rabaty – od kilku do kilkudziesięciu groszy – za każdy liter paliwa standardowego (Pb95, ON, LPG) lub paliwa premium LOTOS Dynamic (Pb98, ON), a także 10%

zniżkę na produkty z menu Cafe Punkt, zakup olejów i płynów do spryskiwaczy oraz 15% zniżkę na usługi myjni.

Źródło: KK NSZZ „Solidarność”, lotos.pl

Zwrot utraconego zarobku

Pytanie członka NSZZ „Solidarność”
Czy przysługuje mi zwrot utraconego zarobku z powodu stawienia się na wezwanie np. prokuratury, sądu, policji, CBA?

Odpowiedź radcy prawnego

Pracodawca ma obowiązek zwolnić takiego pracownika po okazaniu przez pracownika stosownego wezwania. W takiej sytuacji mamy do czynienia z nieobecnością usprawiedliwioną niepłatną. Pracodawca musi wystawić pracownikowi zaświadczenie o wysokości utraconego zarobku. Pracownik przedstawia takie zaświadczenie organowi, od którego otrzymał wezwanie i ten organ zwraca pracownikowi utracony zarobek. Należy wiedzieć że organy nigdy nie zwrócą równej utraconemu zarobkowi.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami górna granica wysokości zwrotu utraconego zarobku ustalona została na poziomie równoważności 4,6% kwoty bazowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, której wysokość, ustaloną według odrębnych zasad, określa ustawa budżetowa. Na dzień dzisiejszy jest to kwota 82,31 zł

Ważne!!!

Pracodawca nie ma obowiązku wypłacać pracownikowi wyrównania utraconego zarobku. Chyba, że taki obowiązek pracodawcy wynika z aktów wewnętrznych spółki np. regulamin wynagradzania, układy zakładowe itp.”

Piotr J. Józwiak radca prawny

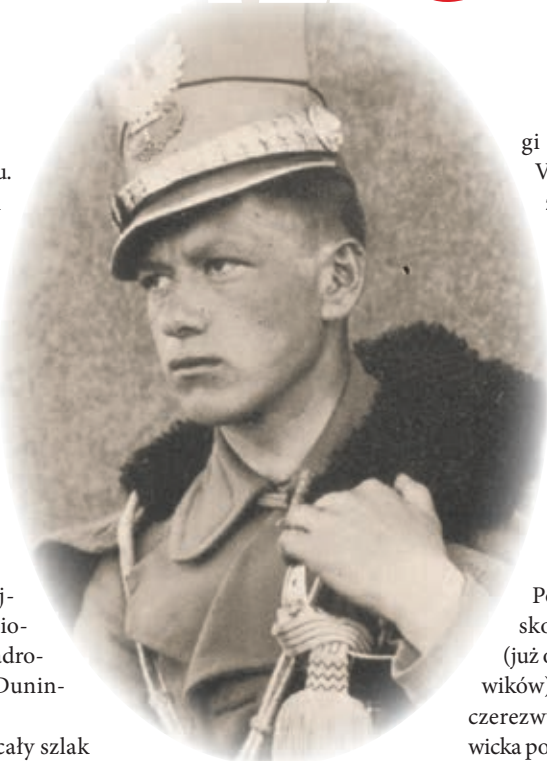
JÓZEF MĄCZKA -POETA LEGIONÓW

ŻOŁNIERZ

Urodził się w 1888 roku. Uczył się w rodzinnych Oleszycach, a w 1917 zdał maturę w gimnazjum w Rzeszowie. Ojciec Józefa jako kilkunastoletni chłopak brał udział w Powstaniu Styczniowym, trudno więc dziwić, że wychowany w tradycjach patriotycznych wstąpił w 1913 roku do Związku Strzeleckiego.

Gdy wybuchła I wojna, Józef wstąpił do Legionów Polskich, do 2 szwadronu ułanów Zbigniewa Dunin-Wąsowicza.

Wraz z nim przebył cały szlak bojowy walcząc m.in. w Karpatach i na Bukowinie. Był żołnierzem „odważnym i doskonałym” - pisał Juliusz Kaden-Bandrowski - również legionista i wybitny powieściopisarz.



W 1915 roku Józef Mączka awansował do stopnia chorążego kawalerii, a w 1916 r. do stopnia podporucznika. Był żołnierzem II Brygady Legionów, za swoje zasłu-

gi odznaczonym orderem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.

W 1917 roku podczas kryzysu przysięgowego i dalszych walk dostał się do niewoli Austriaków, zbiegł w przebraniu kolejarza i walczył w II Korpusie gen. J. Hallera, potem dostał się do dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego na Kubaniu.

Był także członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej na terenie Ukrainy (już okupowanej przez bolszewików), „tam ratował kolegów z czerezwycyzki (CZEKA - bolszewicka policja polityczna, poprzedniczka NKWD) i przerzucał ich na Kuban”. Sam także tam dotarł.

W czasie misji, którą mu powierzono, gdy przedzierał się do kraju nabawił się cholery i zmarł w wieku zaledwie trzydziestu lat. W 1933 roku, dzięki staraniom kolegów legionowych jego prochy sprowadzono do kraju i pochowano na Powązkach Wojskowych w Warszawie. Powtórny pogrzeb Józefa Mączki stał się wielką manifestacją patriotyczną.

POETA

Dla Józefa obok walki najważniejsza była poezja. Swoimi wierszami utrwalał i współtworzył etos Legionów. Podnosił żołnierzy na duchu.

Miał dar improwizowania. Jest grudzień 1914 roku, Wigilia. ... „chwila skupienia i ciszy. Bo oto poeta kawalerzyckiego oddziału kapral Mączka głosi słowa improwizowanego toastu.:

...Na śmierć tyranom- i na zgubę
Krwawemu Polski Herodowi!
By rwać niewoli więzy grube,
My jutro na śmierć iść gotowi!
Więc skrzepmyż dzisiaj serca
nasze”

„Piórem wskrzeszał dawnego
ducha tego roku 1830 czy też 1863.”

Juliusz Kaden -Bandrowski
w swych wspomnieniach pisał



”Mówione wówczas do nas słowa Mączki otwierały nam dusze, z wszelkiej niepotrzebności żalostnej oczyszczały, ku nowym czynom

przyspieszały. Więc była to poezja jak najlepsza.”

W tym samym, pamiętnym 1914 roku, we Lwowie Józef Mączka pisał:

*Wstań, Polsko moja!
Wstań, Polsko moja!
Uderz w czyn!
Idź znów przebojem w bój szalony!
Już płonie lont podziemnych min –
Krwawą godzinę biły dzwony –
Zerwane pęta! Uderz w czyn!
Wstań, Polsko moja!
Strząśnij proch!
Żalostne marzeń ucisz łkania!
Za Tobą zimny smutków loch –
Przed Tobą świty zmartwychwstania!...
Z anielskich skrzydeł strząśnij proch!
Wstań, Polsko moja!
W ogniach zórz
Nowe się szlaki krwawią Tobie!
O, lżej Ci będzie w gromach burz
Niżli w zawiedzionych wspomnień grobie –
Wstań, Polsko moja, w blaskach zórz!*



Specjalny pokaz „Rykoszetów” w lubińskiej Muzie

„Rykoszety” etiuda filmowa (30 minut). Film obejmuje wydarzenia 2 tygodnie przed 31 sierpnia 1982 i krótko po Zbrodni Lubieńskiej.



Bohaterami filmu są mieszkańcy Lubina, akcja skupia się wokół dwóch rodzin, główny bohater to młody chłopak Jańcio który w 1982 sprzeciwiał się władzy młodzieńczym buntom, ale w jego brata Tacka machina represji uderzyła przypadkowo. Jego dziewczyna Magda, to córka oficera MO. Są młodzi i marzą o wyjeździe do Francji. Ma im

w tym pomóc milicjant Wiesiek, ojciec dziewczyny. Tadek i Marzena starają się ochronić rodzinę, nie angażując się w politykę. Ich nastoletni syn Przemek trafia w sam środek manifestacji. Są w różnym wieku, mają różne marzenia i doświadczenia, ale ich spokojne, poukładane życie odmienia się dramatycznie w jednym dniu 31 sierpnia 1982 roku –

w czasie z założenia pokojowej manifestacji, w rocznicę porozumień sierpniowych. Andrzej Chyra jako zimny oprawca sprawdził się doskonale. Bez mrugnienia okiem katował, a dręczenie pod-



czas przesłuchań widać, że wręcz sprawiało mu satysfakcję. We mnie od razu wzbudził odrazę i obrzydzenie to świadczy o świetnej aktorskiej. Zdjęcia z samej manifestacji przeplatane zdjęciami archiwalnymi poruszyły mnie dogłębnie, a wielu widzów również miało zaskłone oczy.

Jeśli ktoś oczekiwał wiernego odzwierciedlenia wydarzeń rozczaruje się. Zarówno reżyser i pomysłodawca filmu Lubinian Marcin Lesisz (autor zdjęć i producent) nie taki mieli cel co podkreślali na spotkaniu z widzami po projekcji. Wydarzenia znają tylko z opowieści.

Chcieli jednak aby pamięć o wydarzeniach z 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie przetrwała. Na film wybraliśmy się całą rodziną, była to okazja do wspomnień i wszyscy zgodnie podkreślaliśmy, że zarówno zarys historyczny, zdjęcia, muzyka jak najbardziej do nas trafiły, a wiernie odzwierciedlenie kostiumów (nawet najdrobniejsze detale jak choćby słynne plastikowe klipsy, czy fryzury), scenografia (mieszkanie z wszelkimi detalami tak modnymi w tamtych latach) to majstersztyk.

Osobiście mam nadzieję na epilog czyli pokazanie jak ten zryw

Ekipa

- Reżyseria Jakub Radej
- Scenariusz Jakub Radej, Michał Wawrzecki
- Zdjęcia Marcin Lesisz
- Scenografia Ewa Mroczkowska, Natalia Rejszel
- Kostiumy Małgorzata Fudala
- Dźwięk Jan Moszumański Irena Jakuszewska
- Montaż Tomasz Mączka
- Charakteryzacja Cezary Kostrzewski
- Kierownictwo produkcji Kinga Tasarek
- Producent wykonawczy Katarzyna Kostecka
- Producent Marcin Lesisz
- Obsada aktorska Stanisław Linowski, Ignacy Klim, Zuzanna Zielińska, Marta Ścisłowicz, Tomasz Schuchardt, Karol Biskup, Sławomir Grzymkowski, Andrzej Chyra.

wolności wpłynął na życie bohaterów. Producent filmu też chciałby aby pokazać dalsze losy bohaterów, ale jak zawsze brak chętnych do sponsorowania, a naprawdę szkoda. Ten film powinien obejrzeć każdy młody człowiek, żeby zobaczyć jak trudna była droga do wolności.

LM, fot. TJ miedziowe.pl

Banach, Furtak, Gil, Jagielski, Sielutin i Wolak ukończyli Maraton Solidarności

XXIV ORLEN Maraton Solidarności. Biegacze z całego świata przyjechali do Trójmiasta, aby biegiem ulicami Gdyni, Sopotu i Gdańska upamiętnić wydarzenia Sierpnia'80. Z Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” biegło sześcioro zawodników: Jerzy Jagielski (3:09:43), Robert Gil (3:31:16), Artur Banach nr 34 (3:47:01), Izabela Wolak (4:02:01), Krzysztof Furtak (4:46:46) i Wadim Sielutin z Legnicy nr 36 (4:26:31).

Bieg nawiązuje do fali sierpniowych strajków z 1980r., które doprowadziły do powstania NSZZ Solidarność – pierwszej w krajach komunistycznych, niezależnej i legalnej organizacji związkowej. Maraton upamiętnia kurierów, którzy w sierpniowych strajkach 1980 roku utrzymywali



łączność pomiędzy największymi strajkującymi zakładami Trójmiasta. Przenosili wiadomości, pocztę oraz strajkową bibułę.

Maraton Solidarności to jedna z największych imprez maratońskich w Polsce i jedyna tak duża impreza biegowa, która odbywa się w środku lata. Przebiegnięcie 42 kilometrów ulicami Trójmiasta w pięknym sierpniowym słońcu stanowi nie lada wyzwanie dla zawodników. Na liście startowej znalazło się ponad 800 osób, z czego ponad 100 to członkowie Solidarności. Wystartowali reprezentanci 25 krajów, m.in z USA, Chin, Kanady, Indii, Jordanii, Izraela, Skandynawii, Białorusi, czy Rosji. Prawie 15% startujących to biegacze z zagranicy, co jest najlepszym wynikiem wśród polskich maratonów.

Maraton wystartował w Gdyni przy Pomniku Poległych Stoczniovców 1970, metę usytuowano na Starówce Gdańska.

